GŁOS POMORSKI

Nr. 41 — Rok 4. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 200.000 mk.**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji i w agenturach miejscowych miesiecznie **3.812 500** mkp., przedpłata na poczcie z odnoszeniem do domu miesięcznie **4 324 500** mkp. — pod opaską w Polsce i do Gdanska 5.600.000 mkp., do Niemiec 7.500.000 mk. polskich lub ich wartośc walutowa, do Francji 18,— fr., (z wysyłką co 2-gi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shillingów, do Stanów Zjednoczonych 80 cents W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strejki, przeszkody techniczne i. t. d. prenumeratorzy nie mają prawa żadania niedostarczonych numerów, lub zwrotu prenumeraty. — Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziadz, Bank Zwiazku Spółek Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziadz, P. K. K. P. Grudziądz** — Konto czekowe: **Gdańsk nr. 2980.** Konto pocztowe: Kasa Oszczędnosci. Oddział w Poznaniu nr. 201193. Miejsce płatności wykonania Grudziądz.

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokosci milimetra **w dziale ogłoszeniowym** na stronie 8-łamowej 100.000 mk. **w dziale reklamowym za** stronie 1-3 łam. przed tekstem 500.000 mk., wsród tekstu 300.000 mk.. **na** tekstem 240.000 mk., dla W. M. Gdańska obowiązują te same ceny, dla **Niemiec** dochodzi **150% nadwyżki**, dla **reszty zagranicy** 200% **nadwyżki**, płatne w **markach polskich** lub ich **wartości walutowej**. Za tłomaczenia oblicza się 20% nadwyżki. — **Rachunki są** natychmiast płatne. w razie zwłoki dłuższej niż 72 godzin stosować będziemy ceny bieżące. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia zlecane przed dniem zmiany cen — **Administracja nie przejmuje** odpowiedzialnosc i za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południu.

Redakcja i Administracja Groblowa 27 29. | **Grudziądz,** wtorek, dnia 19-go lutego 1924. | Telefon nr. **50 i 51.**

Wymiana depesz między Jego Świątobliwością Ojcem Swiętym Piusem XI. a p. Prezydentem Rzplitej.

Warszawa 16. II. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej wystosówał następującą depeszę do Jego Świątobliwości Ojca Świętego Piusa XI-go z powodu rocznicy Jego Koronacji: „Rocznica koronacji Waszej Świątobliwości ożywia na nowo w sercach polskich wspomnienia, łączące nasz kraj z Waszą Świątobliwością i daje mi sposobność ponowić wyrazy uczuć synowskiej czci i szczerego przywiązania, które żywię wraz z narodem polskim dla Dostojnej Osoby Waszej Świątobliwości, składając gorące życzenia pomyślności dla Najwyższego Pasterza oraz, aby Jego panowanie długie i pełne chwały, były dla kościoła i narodów erą pomyślności i pokoju". **(—) Wojciechowski.**

W odpowiedzi na powyższą depeszę Pan Prezydent Rzeczypospolitej otrzymał następujący telegram „Miłe wspomnienia, które łączą Nas z Polską ze szczególniejszą życzliwością każą Nam przyjąć uczucia i życzenia, którym Wasza Ekscelencja tak uprzejmie dała wyraz. Dziękując jej za to nowe świadectwo synowskiego przywiązania ze swej strony wyrażamy gorące życzenia osobistego jej szczęścia oraz rosnącej pomyślności dla szlachetnego i drogiego narodu polskiego, któremu z serca udzielamy błogosławieństwa".

(—) Pius Papież XI.

Generał dywizji Wł. Sikorski ministrem spraw wojskowych.

Warszawa, 17. 2. (Pat). P. Prezydent Rzplitej wystosował do p. prezesa Rady Ministrów pismo następującej treści:

Do Pana Władysława Grabskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do wniosku Pańskiego, zwalniam generała dywizji Kazimierza Sosnkowskiego z urzędu Ministra spraw wojskowych, a równocześnie mianuję generalnego inspektora piechoty, generała dywizji Władysława Sikorskiego Ministrem Spraw Wojskowych

Warszawa, dnia 17 lutego 1924 r.

Prezes Rady Ministrów (—) Władysław Grabski. Prezydent Rzplitej (—) Stanisław Wojciechowski.

Zjazd Hallerczyków w Bydgoszczy.

Bydgoszcz, 17. 2. (Pat.). W dniach 16 i 17 b. m. odbył się tutaj drugi zjazd Związku Hallerczyków Otwarcia zjazdu dokonał w dniu 16 b. m. prezesa związku Hallerczyków p. J. Szerocinski. Przewodniczącym zjazdu wybrano pos. Zamorskiego. W niedziele, dnia 17 b. m., jako w szóstą rocznicę przejęcia pod Rarańczą drugiej Brygady żelazne, odbyła się uroczysta akademja ku czci poległych Hallerczyków w bitwach pod Rarańczą i Kaniowem. O godz. 5 po poł. odbyła się sesja zjazdu na której uchwalono szereg rezolucji i wysłano depesze do p. Prezydenta Rzplitej i rządu, poczem zjazd został oficjalnie zamknięty.

Sejmik krajowy Palatynatu współpracuje z Komisją międzysojuszniczą.

Londyn 17. II. (PAT). Według wiadomości, otrzymanych z Palatynatu, sejmik krajowy zgodził się współpracować z międzysojuszniczą komisją śledczą, delegowaną przez wysoką Komisję nadreńską w kierunku przywrócenia na całym obszarze Palatynatu normalnych stosunków.

Koszty utrzymania.

Poznań (AW). Komisja wojewódzka dla badania wzrostu kosztów utrzymania stwierdziła w pierwszej połowie lutego zniżkę 5,32%.

Polski papież.

W tym roku, jak wiadomo, wypada dwuletnia rocznica koronacji Piusa XI. Papież Pius XI. w Rzymie zyskał już przydomek „polskiego papieża".

W „Kurjerze Warszawskim" ukazał się artykuł pióra ks. W. Kępińskiego, strzeszczający historję pobytu obecnego Namiestnika Chrystusowego w Polsce.

„Dwunasty luty — to data, która głęboko tkwić powinna w sercu każdego katolika, a w szczególności Polaka—katolika. Jest to bowiem data koronacji papieża Piusa XI, którego wieczne miasto powszechnie zwie mianem „papa polacco".

„Arete un Papa Polacco" — „macie papieża Polaka", to pozdrowienie, którem wita Watykan każdego przybywającego pielgrzyma polskiego. A jakże radosne i miłe dla serca polskiego to powitanie! Jakże w swej istocie prawdziwe. Choć bowiem nie urodzeniem, lecz sercem czuje się ojciec święty być Polakiem. Z dumą też powiedzieć możemy, że papież ten jest papieżem prawdziwie naszym. Czy bowiem okoliczności, w jakich powołany został na nuncjusza, czy jego pobyt i prace w Polsce, czy wreszcie rządy na Stolicy Piotrowej rozważymy, wszędzie i wszystko mówi, że nazwa „Papa polacco" jest Piusowi XI właściwą, jest jego — niekłamaną.

Dokumenty, poprzedzające wybór mons. Ratti'ego na nuncjusza w Polsce, stwierdzają, że wyborem tym miłość i uznanie dla naszej Ojczyzny kierowało. Oto jakiem okiem patrzy na Polskę ówczesny papież Benedykt XV. Gdy losy wojny stanowczo szalę zwycięstwa na korzyść ententy przechyliły i pokój oczekiwany zaczynał sie zbliżać, papież Benedykt XV, podówczas Kościołem rządzący, zwrócił się do kierowników narodów walczących z wezwaniem, aby, porządkując w duchu słuszności i sprawiedliwości sprawy Europy, nie zapominali o ziemiach należących do dawnego Królestwa Polskiego, któremu szlachetne tradycje dziejowe i cierpienia znoszone, przedewszystkiem podczas wojny obecnej, słusznie zgotować powinny sympatję narodów. (Ob.: Orędzie pap. Benedykta XV w sprawie pokoju 1 sierpnia 1917 r.).

Potem powstała Polska. Papież Benedykt XV w za-

mem jej zaraniu pospieszył, aby pierwszy wyrazić swą radość i pobłogosławić jutrzence naszej niepodległości.

Chcąc dalej dać dowód swej stałej dla Polski miłości, wynosi z dwóch przedujących jej biskupów do godności kardynalskiej i w liście zwiastującym to wyniesienie, piszę, iż historja „złotemi głoskami zapisała zasługi Polski względem religii chrześcijańskiej i europejskiej cywilizacji, atoli — niestety! — musiała także zapisać, jak Europa za to niegodziwie się jej odpłaciła". (Ob.: Orędzie Ojca św. do narodu polskiego z 15 października 1918 r.

Gdy potem nawała bolszewicka groźną być dla nas zaczynała, — wystarcza przeczytać to, co pisze papież Benedykt XV w swych listach do kardynała Pompili, prosząc o modlitwę za Polskę, gdy bolszewicy stali u wrót Warszawy lub też list jego, gdy Polska wreszcie od nawały oswobodzona została, gdzie z każdego słowa tryska radość i szczęście, że bolszewicy pokonani i Polska ocaloną. Z tych przytoczonych tu dowodów łatwo poznać, jakie uczucie i myśli ożywiały Ojca św., gdy zamierzał przystąpić do wyboru człowieka, któryby w Polsce godnie zastępował. I wybór padł lecz nie na zawodowego dyplomatę, lecz na skromnego choć uczonego i rozumnego prałata, któremu wśród ksiąg i dzieł sztuki płynęło życie jasno i cicho. „Wielki znawca ludzi odnowiciel potęgi i dyplomatycznego wpływu Stolicy Świętej Benedykt XV postanowił cichego mędrca rzucić w ognisko politycznych zapasów, stawiając go u steru tworzącej się organizacji polskiego Kościoła". Wybrańcem tym był monsignor Achilles Ratti, prefekt biblioteki watykańskiej, dzisiejszy Pius XI. Na nim spoczęła „ręka Pańska", bo, wyrywając tego szlachetnego męża z jego zacisza i spokoju, wiedział Ojciec św., że w jego osobie da Polsce przyjaciela pełnego sprawiedliwości i miłości. To też, posyłając go, napisał ojciec św. do biskupów polskich: Aby wam dać dowód szczególnej naszej ku wam łaskawości i pieczy, jaką wasze prace otaczamy, niemałe im dajemy publiczne świadectwo „posyłając do was ukochanego syna Achillesa Ratti". Odtąd mons. Ratti oddał duszę swą i serce Polsce.

Wreszcie nadchodzi chwila, że Stolica Apostolska w uznaniu jego prac i zasług mianuje go kardynałem arcybiskupem Medjolanu. Opuszcza nas tedy monsignor Ratti, lecz serce swe z nami zostawia. Nie zapomina o nas i w Medjolanie i, obejmując rządy tą decyzją, w swym pierwszym liście pasterskim poświęca ustęp pochlebnemu o nas wspomnieniu. Zarządziła Opatrzność że w pięć miesięcy zaledwie po ingresie w Medjolanie zostaje obrany Papieżem I na Stolicy Piotrowej nie zrywa ze swą nową drugą ojczyzną. Pius XI pozostaje polskim biskupem, jak sam siebie chętnie nazywał, przez Polaka konsekrowany, z Polski powołany przez Medjolan na Watykan.

Jak dalece zachował Ojciec św. uczucie dla nas jako Namiestnik Chrystusowy, niechaj posłużą te słowa, które po swej elekcji wypowiedział do naszych kardynałów: „Miłuję zawsze drogą mi Polskę i błogosławię jej. Powiedźcie Polakom, iż kochałem i nadal kochać będę drogą Polskę".

Fałszywy alarm.

Od pewnego czasu daje się zauważyć wśród szerokich sfer niczem nie usprawiedliwiony nastrój wyczekiwania powrotnej fali zwyżkowej na artykuły pierwszej potrzeby. Ponadto kupcy starają się w wielu wypadkach wywołać u kupujących wrażenie, że trwająca obecnie zniżka cen jest zjawiskiem przejściowem, po którym nastąpi nowy przypływ drożyzny.

W związku z tem dała się zauważyć u zdezorjentowanych spożywców dawniejsza tendencja zaopatrywania się w zapasy artykułów żywnościowych i innych, jak w czasach stale wzrastającej drożyzny, bardzo często po cenach wyższych niż rynkowe. Wszelkie rozsiewane w tym sensie niepokojące pogłoski mają swe źródło w głębokiem niezadowoleniu spekulantów, dla których okres stabilizacji marki polskiej jest początkiem końca szybkiego bogacenia się. O jakiejkolwiek nowej fali drożyźnianej a w szczególności w zwyżce cen na artykuły pierwszej potrzeby w ciągu najbliższej oraz dalszej przyszłości nie może być mowy.

Cwilowa zwyżka cen zboża jest sztuczna i wywołana została przez niezdrową spekulację korzystającą z przerw w komunikacji kolejowej, spowodowanych zaspami śnieżnemi. Rząd, posiadając już poważną rezerwę zboża, przeszło 1 000 wagonów, znajdzie się ponadto w najbliższym czasie w posiadaniu olbrzymich ilości zbóż, które dostarczy rolnictwo na poczet podatku majątkowego. Aczkolwiek rząd przeznaczył zapas ten na eksport celem uzyskania walut wysokocennych dla skarbu, nie omieszka, jeżeli zajdzie tego potrzeba, rzucić na rynek wewnętrzny takie ilości zboża, ażeby nie dopuścić do podrożenia tegoż. Przyczem zauważyć należy, że na wspomnianą interwencję zupełnie wystarczy stosunkowo nieznaczna część zapasu zboża jakim rząd obecnie dysponuje. Według wszelkich przewidywań, obecna zwyżka załamie się w najbliższych dniach sama w sobie, co więcej spowoduje zwykła w takich wypadkach relację spekulacji, która przejawi się w dalszej zniżce cen zboża, a co za tem idzie, szeregu artykułów zbożowych, jak mąki, kaszy itd. Jeżeli chodzi o towary kolonialne, zwłaszcza sprowadzane z zagranicy nie może być mowy o ich podrożeniu ze względu na stabilizację mkp, której kurs waha się w wąskich, ściśle przez min. skarbu przestrzeganych ramach.

Pewnym jest także spadek cen na obuwie około 20 proc. wobec dalszego potanienia odnośnych surowców oraz represji odnośnych czynników przeciwko szewcom, stosującym nadmiernie wysoki system cennikowy. Nadzieje spekulantów, iż wskutek wypłacenia urzędnikom państwowym w dniu 16 bm. dodatku do pensji lutowej nastąpi pewne zasilenie rynku w gotówkę, a w następstwie tego uda się choćby chwilowo „podbić" ceny, są bezwarunkowo płonne. Nadchodzące do Warszawy ze wszystkich stron kraju wiadomości potwierdzają, iż ogół urzędników w pełnem zrozumieniu swego własnego interesu, postanowił w wysokiej mierze skorzystać z prawa odbioru dodatku w 6-proc. bonach złotych serji 2 A. Urzędnicy powyżej VII st. sł. deklarują 100 proc., do tego stopnia 75 proc. dodatku we wspomnianych bonach. Reasumując powyższe, stwierdzić można z całą pewnością iż chwilowo ujawniony stan wyczekiwania pewnych sfer kupieckich ustąpi wkrótce ogólnej i stałej zniżce cen na artykuły nietylko pierwszej, ale i dalszej potrzeby i że w interesie szerokich warstw spożywców leży dalsze ograniczanie zakupów do najniezbędniejszych potrzeb bieżącego dnia.

Konferencja bałtycka w Warszawie.

Przemówie ministra Zamoyskiego. — Zapowiedź wielkiej ewolucji nowych pojęć politycznych. — Odpowiedź ministra spraw zagran. Estonji Dr. Ackla. — Państwa bałtyckie łącznie z Polską są przeciwne agresywnej polityce. — Obrady w komisjach. Przyjęcie w Belwederze. — Raut.

(Od własnego korespondenta).

Grudziądz, 18 lutego.

W gmachu Rady Ministrów nastąpiło onegdaj otwarcie warszawskiej konferencji bałtyckiej. Na otwarcie Konferencji przybyli Ministrowie Spraw Zagranicznych Finlandji Łotwy i Estonji wraz z towarzyszącymi im wyższymi urzędnikami Ministerstw Spraw Zagranicznych państw, biorących udział w Konferencji. Polskę reprezentuje p. minister Zamoyski, oraz członkowie komisji politycznej, prawno-ekonomicznej i redakcyjnej.

Konferencję zagaił p. Minister Spraw Zagr. Zamoyski przemówieniem, wygłoszonem w języku francuskim.

Panowie! Szczęśliwy jestem, że mogę powitać w naszej stolicy panów ministrów spraw zagranicznych Estonji, Finlandji i Łotwy, oraz ich współpracowników, przybyłych do Warszawy aby wziąć udział w pracach konferencji bałtyckiej, która od roku 1920 po raz 7-my gromadzi odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej naszych 4-ch państw. Zjazd który mam zaszczyt w tej chwili zagaić, stanowi zatem tylko nowy etap na drodze, po jakiej kroczymy od lat czterech.

Jako taki nie przedstawia on bynajmniej sensacyjnego wydarzenia politycznego, ale stanowi dalszy logiczny rozwój pracy wspólnej prowadzonej w duchu szczęśliwej i życzliwej solidarności. Pełen wiary w swoich postanowieniach jest on tem czem doroczny bilans każdego poważnego przedsięwzięcia, odzwierciadleniem przeszłości i programem na przyszłość.

Cztery lata współpracy w okresie w którym została zdobyta lub odzyskana niepodległość naszych czterech państw oraz w którym podjęto ogólny wysiłek, aby zatrzeć następstwa wojny światowej, takie lata muszą odbić się trwałem dziełem na historji naszych dziejów. Zbliżenie, osiągnięte w ten sposób, pomiędzy Estonją, Finlandją, Łotwą i Polską stało się dziś niejako żywym dziełem, określanym nieraz w kołach międzynarodowych pod nazwą ugrupowania bałtyckiego. Szczęśliwa jego treść polityczna wyraża się jak powszechnie wiadomo, w jego programie wybitnie pokojowym i twórczym, poświęconym dziełu stabilizacji międzynarodowej i konsolidacji wewnętrznej, drogą współpracy politycznej i ekonomicznej czterech państw, sąsiadujących i zaprzyjaźnionych między sobą.

W obecnej sytuacji międzynarodowej, którą cechuje w stosunkach zewnętrznych zapowiedź wielkiej ewolucji pojęć politycznych jak nie mniej groźny kryzys ekonomiczny, a na wewnątrz celowe przyspieszenie procesu okrzepnięcia orgaizacyjnego i uzdrowienia społecznego oraz gospodarczego poszczególnych krajów uwydatnia się silniej niż kiedykolwiek potrzeba nadania współpracy państw bałtyckich niezbędnych cech ciągłości zwartości i mocy. Na tym polega istotne znaczenie naszych perjodycznych zjazdów.

Konferencję która nas dziś zgromadziła czeka doniosłe zadanie, którego urzeczywistnienie wpłynie niewątpliwie na rozwój i ożywienie naszej współpracy.

Celem jej jest wymiana zdań o obecnej sytuacji międzynarodowej i zaprojektowanie środków które przyczynią się do rozszerzenia zakresu naszych wspólnych działań na polu politycznem, gospodarczem, kulturalnem i naukowem, czyniąc je coraz pełniejszemi i bardziej skutecznemi.

Przystępując do pracy, którą Rząd Polski pragnie podjąć w nastroju pełnej serdeczności i zaufania życzę aby konferencja wydała jaknajtrwalsze owoce oraz mam zaszczyt oznajmić otwarcie obrad.

W odpowiedzi na przemówienie p. ministra Zamoyskiego minister spraw zagranicznych Estonji dr Ackel wygłosił w imieniu swoim i innych przybyłych kolegów następujące przemówienie:

„W imieniu mych kolegów i w moim własnem mam zaszczyt podziękować Waszej Ekscelencji za serdeczne słowa i przyjaźne życzenia które Wasza Ekscelencja zechciała do nas skierować w tak wymownych słowach. Konferencja obecna, którą pan otworzył, stanowi mam nadzieję nowy krok na drodze rozwoju naszej pokojowej współpracy, której celem jest coraz silniejsze zbliżenie nasze.

My wszyscy dążymy tylko do pokoju.

Państwa bałtyckie przeciwne wszelkiej polityce agresywnej, pragną stworzyć porozumienie, zmierzające do pokoju i oparte na dobrej woli.

„Nasza wspólna polityka w tym kierunku będzie nietylko oceniona jako wysiłek dla ochrony naszego bytu, lecz stanowić będzie trwałą podstawę szczęśliwej przyszłości naszych państw. Sądzę więc, że wszystkie państwa, reprezentowane tutaj oceniają doskonale konieczność ścisłej współpracy, jak również pomocy i poparcia, których będą sobie wzajemnie użyczały w ich stosunkach międzynarodowych.

Wasza Ekscelencja chciała mi zakomunikować z okazji objęcia stanowiska ministra że jest niezachwianie zdecydowaną prowadzić dalej dzieła współpracy polsko-bałtyckiej ugruntowanej na wspólnem pragnieniu zabezpieczenia pokoju i przyczynienia się do wzmocnienia normalnych stosunków między państwami wschodniej Europy. Z wielkiem zadowoleniem przyjąłem do wiadomości to oświadczenie Waszej Ekscelencji i proszę Pana wierzyć, Panie hrabio, że ta współpraca będzie bardzo wysoko ceniona w moim kraju. Sądzę że wolno mi to powiedzieć również w imieniu mych kolegów. Pozostaje mi życzyć bardzo szanownym członkom Konferencji zupełnego powodzenia w pracach, któreśmy rozpoczęli."

* * *

Na przewodniczącego konferencji wybrano jednogłośnie p. ministra Zamoyskiego.

Po przyjęciu przez zebranych porządku dziennego obrad zastępujący dyrektora departamentu politycznego M. S. Z. dyrektora gabinetu ministra i szefa protokułu dyplomatycznego p. Stefan Przeździecki złożył sprawozdanie rekapitulacyjne z dotychczasowej współpracy państw biorących udział w konferencji. Następnie ustalono skład poszczególnych komisji oraz rozkład prac konferencji.

O godz. 2 po poł. p. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w Belwederze śniadaniem przybyłych na konferencję ministrów, posłów państw reprezentowanych na konferencji oraz posłów Rzplitej w Rewlu, Helsingforsie i Rydze. Jednocześnie min. pełnomocny Bertoni podejmował śniadaniem pp. dyrektorów Schumansa, naczelnika Balltodisa z Rygi, p. dyr. Schmidta z Rewla i bar. Yrio-Koskinea z Helsingforsu.

Obrady konferencji toczą się w dwóch komisjach. Tak więc zarówno do komisji politycznej, jak i prawno-ekonomicznej wchodzą ze strony Estonji p. min. spraw zagr. dr. Ackel, dyrektor dep. politycznego p. Schmidt oraz charge d'affaires estoński w Warszawie p. Leppik, ze strony Finlandji p. min. spraw zagr. Enckel, dyrektor dep. politycznego hr. Yrio-Koskinem oraz poseł finlandzki w Warszawie p. Ehrstrom, wreszcie ze strony Łotwy min. spraw zagr. Seia, dyrektor dep. politycznego p. Schumanns, naczelnik wydziału bałtyckiego p. Balledio oraz poseł łotewski w Warszawie p. Nuksza.

Skład delegacji polskiej jest następujący:

W obradach komisji politycznej biorą udział: pan minister spraw zagranicznych M. Zamoyski, czasowy dyrektor departamentu politycznego p. Stef. Przeździecki, poseł Rzeczypospolitej w Helsingforsie p. T. Filipowicz, poseł Rzplitej w Rydze p. A. Ładoś, naczelnik Wydziału wschodniego p. K. Skrzyński, naczelnik wydziału prasowego w M. S. Z. p. St. Natanson, naczelnik wydziału ogólnego p. Cz. Andrycz, radca legacyjny, przydzielony do gabinetu ministra, p. T. Rmer, starszy referent dla spraw bałtyckich p. J. Taylor, st. referent p. M. Potulicki, oraz referent spraw bałtyckich p. T. Jarocki.

W obradach komisji prawno-ekonomicznej biorą udział: b. podsekretarz stanu w M. S. Z. p. H. Strassburger, dyrektor dep. M. S. Z. p. K. Bertoni, poseł Rzeczypospolitej w Rewlu p. W. Dobrzyński, naczelnik wydziału traktatowego p. r. Makowski, następca naczelnika wydz. wschodniego p. M. Szumiakowski, naczelnik wydziału w ministerjum przem. i handlu p. Węcławowicz, radca prawny p. L. Babiński i referent spraw bałtyckich p. W. Skiwski.

Przedmiotem obrad komisji politycznej jest między innemi dyskusja nad referatem na temat międzynarodowej sytuacji politycznej oraz referat retrospektywny w sprawie współdziałania państw reprezentowanych na konferencji na terenie Ligi Narodów. Nadto omawiane były projekty rezolucji w sprawie współpracy w dziedzinie prasowej i informacyjnej oraz rozszerzenia i pogłębienia stosunków w dziedzinie wymiany umysłowej naukowej artystycznej itd.

O godz. 6.15 rozpoczęła obrady komisja prawno-ekonomiczna. Na przewodniczącego komisji wybrano b. podsekretarza stanu w min. spraw zagr. p. H. Strassburgera.

O godz. 8 wieczorem p. prezes Rady Ministrów podejmował w gmachu Prezydjum Rady ministrów dostojnych gości obiadem w którym wzięło udział około 50 osób ze świata dyplomatycznego i politycznego.

W czasie obiadu minister Zamoyski wyraził imieniem rządu polskiego radość z powodu goszczenia w Polsce przybyłych ministrów spraw zagranicznych. Zjazd ten — mówił minister — poświęcony ważnym sprawom natury politycznej, prawniczej i ekonomicznej, którego zadaniem jest zacieśnienie węzłów przyjaźni, łączącej 4 kraje, nie jest jedynym powodem naszego zadowolenia. Bezpośredni kontakt, nawiązany pomiędzy nami, pozwala nam otoczyć naszą współpracę na terenie oficjalnym atmosferą przyjaźni.

W odpowiedzi zabrał głos p. minister spraw zagr. Finlandji. Przyjęcie to — mówił minister Enckell — świadczy wymownie jak bardzo rząd polski ceni współpracę pokojową państw, reprezentowanych na konferencji. Minister jest szczęśliwy że może stwierdzić w imieniu wszystkich trzech państw wielkie znaczenie, jakie przywiązują do zebrań takich, jak obecna konferencja, dla dzieła pokoju, do którego wszyscy dążą opierając się na szlachetnych zasadach Ligi Narodów. W dalszym ciągu p. minister zaznacza że reprezentowane państwa bałtyckie przyjmują z zadowoleniem fakt przedstawienia przez rząd polski konferencji do zbadania projektu konwencji arbitrażowej.

P. minister spodziewa się, że podpisanie tej konwencji nastąpi w najbliższym czasie.

Po przemówieniu p. ministra Enckela orkiestra odegrała hymn polski.

O godzinie 10-ej wieczorem w salach reprezentacyjnych Prezydjum Rady ministrów odbył się raut, wydany przez p. prezesa Rady Ministrów na cześć przybyłych gości.

Wielki wiec obywatelski w Grudziądzu

odbył się dnia 17 bm. na sali Hotelu Warszawskiego na zapełnionych po brzegi obu salach i stanowił olbrzymią demonstrację przeciw sposobom dotychczasowej naszej polityki w stosunku do Niemców.

Wiec zwołały wszystkie stronnictwa bez wyjątku i związki zawodowe i reprezentowane na nim były wszystkie warstwy.

Zagaił go prezes Związku Obrony Kresów Zachodnich p. dr. Maj, który udzielił pierwszemu p. Kalksteinowi głosu celem przedstawienia zebranym dotychczasowych zabiegów O. K. Z. Pan Kalkstein przedstawił całokształt pracy O. K. Z., poczynania i memorjały Związku w materji polsko-niemieckiej i stwierdził, że wszystkie zabiegi spotykają się z nieprzezwyciężonemi trudnościami u nieorjentujących się w stosunkach niemieckich naszych polityków. Jedynie pozostaje nam domagać się, aby ludzie znający materje, — nie jak pan Olszowski i ustępliwy nasz konsul berliński — wzięli załatwienie spraw naszych w ręce ,a pewni będziemy, że szachowanie Niemców polityką oko za oko, ząb za ząb jedynie doprowadzi do celu.

Z kolei pierwszy wygłosił referat p. Statkiewicz, kierownik Związku Zawodowego Polskiego. Mówca ten, jako mąż zaufania robotników, w silnych i mocnych słowach przedstawił politykę przedwojenną Niemców w stosunku do Polaków i przedstawiając kolejno gospodarcze zjawiska naszej pobłażliwej polityki w stosunku do Niemców widzi wszędzie kokietowanie żywiołu niemieckiego kosztem polskiej klasy pracującej. Polacy robotnicy bez pracy zalegają ulice. Ojcowie licznych rodzin darmo pukają o pracę. Niemcy jedzą chleb polski, sami się chwalą, że lepiej im w Polsce jak gdzieindziej. Niemieccy fabrykanci zatrudniają tylko Niemców, — jak stwierdza p. St. — fabrykant Schulz z Grudziądza odgraża się, że wyrzuci wszystkich Polaków. Mówca w dalszym ciągu podkreśla fakt, rozrastania się organizacji niemieckich, sieci szpiclowskiej na Pomorzu, paraliżowania poczynań państwowych polskich przez element niemiecki. W stanowczych słowach domaga się od rządu i administracji naszej państwowej, ażeby mając dobro zagrożonych naszych Kresów na oku, żelazną ręką chwytała Niemców a cofaniem rozkazów i pabłażliwością na szwank nie narażała autorytetu państwowego. Żąda on rugowania Niemców z pracy w przedsiębiorstwach przez Niemców kierowanych i popierania i uwzględnienia wszędzie żywiołu polskiego. Polski robotnik wciąż stawał i stać będzie w obronie ojczyzny, on jest jedynie pewnym elementem na Kresach i on żąda chleba, pracy, istnienia na ziemi, której bronił przed zalewem germańskim przed wojną i broni dziś przed groźnie podniesioną pięścią Krzyżaka.

Zebrani owacyjnie dziękowali mówcy za stanowcze słowa, będące wyrazem robotników pomorskich.

Trzeci z rzędu przemawiał p. red. Dąbkowski. Nawiązując do słów Bismarcka: „bij Polaków, aż zwątpieją o życiu i wilk jest stworzeniem boskiem, a mimo to się go zabija", widzi mówca w polityce wojennej i powojennej Niemców ciąg dalszy testamentu hakatystycznego, zmierzającego do powalenia i ujarzmienia Polski. Nie rozpatrujmy dzisiaj winy Niemców, lecz rozpatrujmy jak dalece myśmy sami winni, że Niemiec nas lekceważy, że kpi sobie z nas, że bezkarnie wydala naszych braci, że maltretuje ich wbrew prawom boskim i ludzkim. Od pięciu lat widzi on, u nas gest, słyszy słowa „za jednego Polaka dziesięciu Niemców" „oko za oko, ząb za ząb". ale widzi, że kończy się na tych wykrzyknikach i że poprzestajemy na geście. Wydajemy rozporządzenia i je cofamy! Grozimy i pięść chowamy do kieszeni. Wydalamy, a zatrzymujemy wydalonych! Rząd, który wydaje nakazy, a ich nie przeprowadza, podrywa swój autorytet u ziomków, a naraża się na drwiny u obcych.

Ofiary plebiscytowe do dziś dnia darmo kołaczą o pomoc. Rząd nasz nie stanął w ich obronie. Majątki plebiscytowe w rękach są niemieckich. Poszkodowani nie otrzymali feniga! Im dać kolonje po Niemcach! Ich mianować administratorami mienia niem., tak długo, aż zadość stanie się sprawiedliwości. Dosyć mamy tych komisji, które co 14 dni rozsełają komunikaty i zrywają pertraktacje. Biljony, które one nas kosztują obrócić na wsparcie żywiołu polskiego, a Niemcy sami się do nas zwrócą i sami przyspieszą porozumienie.

Mówca w dalszym ciągu żąda, żeby wydalonych osadzać na miejscu i w mieniu Niemców, i wtedy Polacy nie bez dachu, nie bez zarobku, czekać mogą aż rząd niemiecki powetuje im krzywdy. W ten sposób najlepiej Niemca nauczymy rozumu.

Referent strzeszcza swoje przemówienie, żądając zerwania pertraktacji z Niemcami, stanowczości i celowości naszej polityki w stosunku do Niemców, nie prowokacji, ale reagowania energicznego natychmiastowego i uwzględnieia na Pomorzu w kolonizacji, w pracy fabrycznej itp., w urzędach żywiołu polskiego, inwalidów, weteranów, poszkodowanych plebiscytowców i robotników. Oko za oko, ząb za ząb, silna ręka konsekwentny czyn i oparcie o polski element który wciąż poprze silny, dbały o interes Polski rząd — oto postulaty mówcy.

Po przemówieniu ostatniego mówcy przedkłada p. Kalkstein następującą

REZOLUCJĘ:

„Ludność miasta Grudziądza, zebrana w dniu 17 lutego 1924 r. w ilości około 5 000 osób, na wiecu, reprezentującym wszystkie polskie partje polityczne i zrzeszenia zawodowe, wysłuchawszy przemówień o naszej polityce w stosunku do Niemców uchwala jednogłośnie następującą rezolucję:

Zważywszy, że dotychczasowa chwiejna i niezdecydowana polityka naszego rządu w stosunku do zagadnień niemieckich, niepokoi wysoce ludność polską na Kresach Zachodnich.

Zważywszy, że fakt wydalenia z Niemiec setek robotniczych rodzin polskich w nadzwyczaj brutalnych warunkach przez rząd meklenburski jest policzkiem dla dotychczasowego łagodnego traktowania w Polsce.

Zważywszy, że rząd nasz za pośrednictwem posła polskiego w Berlinie niestety nie umiał na czyn powyższy rządu niemieckiego odpowiedzieć silnem i konsekwentnem postępowaniem i wydalić w drodze odwetu odpowiedniej ilości rodzin niemieckich, nieprawnie zamieszkujących w Polsce.

Żądamy jednogłośnie od rządu naszego, do którego mimo wszystko mamy i chcemy mieć wielkie zaufanie, by w polityce swej w stosunku do zagadnień niemieckich licząc się z psychą niemiecką, postępował bezwzględnie i konsekwentnie i pod hasłem „ząb za ząb", „oko za oko", wydalił z Polski wszystkich optantów niemieckich, nieprawnie zamieszkujących w Polsce, oraz wszystkich obywateli niemieckich, nie umiejących lojalnie postępować w stosunku do Polaków.

Pozatem wzywamy całe społeczeństwo polskie, szczególnie wszystkich polskich pracodawców, by nie zatrudniali u siebie optantów i obywateli niemieckich, a na miejsce ich przyjęli bezrobotnych robotników polskich.

Rezolucję powyższą polecamy Związkowi Obrony Kresów Zachodnich przesłać rządowi do wiadomości.

* * *

Rezolucję przyjęto jednomyślnie wśród burzliwych oklasków.

Przewodniczący p. dr. Maj stwierdza przyjęcie rezolucji i kończy wiec, wzywając zebranych do zamanifestowania uczuć odśpiewaniem Roty.

O godz. 0¼ skończył się wiec wśród wzniosłego nastroju, imponujący co do liczby uczestników i nastroju jednomyślnego i wzniosłego.

REZULTATY NARAD KOMIT. RZECZOZNAWCÓW.

Paryż. (A. W.) 16. 2. Naczelny redaktor „Matin" Stefan Lausanne w następujący sposób streszcza rezultaty narad komitetu rzeczoznawców: 1. Rzeczoznawcy tragną umożliwić Niemcom zapłatę odszkodowania, a równocześnie nakłonić Niemcy do wypełnienia przyszłych zobowiązań. 2. Niemiecka waluta musi się stabilizować, a podatki muszą być podwyższone. Obciążenie ludności niemieckiej powinno być takie same, jak w Belgji, Francji i Anglji.

Lausanne cytuje rozmowę, jaką miał delegat amerykański Oven Young z pewnym wielkim przemysłowcem niemieckim. Przemysłowiec ów zapytał Younga, jak długo Niemcy będą musiały ponosić ciężary odszkodowań i czy na dzieci i wnuki obecnego pokolenia spadnie również płacenia kosztów wojny. Young odpowiedział: Tak długo, jak długo Francja i jej dzieci i wnuki cierpieć będą z powodu okropności wojny.

Prasa gdańska w przededniu przybycia p. Strassburgera.

Gdansk, 16. 2. (A. W.). „Kurjer Gdański", omawiając niedalekie przybycie generalnego komisarza Strassburgera, zwraca uwagę na dwa momenty, z któremi w pierwszym dniu zetknie się przedstawiciel Rzeczypospolitej. Pierwszy moment — to hegemonja polityczna nacjonalistów, których skrajne skrzydło otwarcie głosi hasło przyłączenia Gdańska do Rzeszy niemieckiej, drugi moment — to przesileniem gospodarcze, brak gotówki, niesłychana drożyzna i stagnacja w przemyśle i handlu. Ten opłakany stan rzeczy jest skutkiem bezpośrednim nacjonalistycznej polityki Gdańska. Rzecznici tej polityki najczęściej odkomenderowani z Berlina, są najzupełniej zadowoleni z wytworzonych stosunków, gdyż nie kierują się interesami wolnego miasta. Wielkie zadania czekają komisarza Polski w Gdańsku — pisze dziennik. Nie mogąc dziś na jutro zmienić położenia prawnego, powinien postaraś się o to, aby Polska stanęła gospodarcze silnie w Gdańsku i aby nie dała się wyzyskiwać nacjonalizmowi gdańskiemu.

Aresztowania w Palatynacie.

Wiedeń 17. II. (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Frankfurtu nad Menem, że delegat francuski w Pirmanens nakazał aresztowanie redaktora „Pirmasenser Ztg." Sobela. Uniegłej nocy aresztowano kilka osób, podejrzanych o udział w napadzie na gmach magistracki.

Zaproszenie działacza antipolskiego do Pragi.

Berlin, 16 2. (A. W.) „Deutsche Allg. Ztg." donosi z Pragi, że prezez białoruskiej rady narodowej, Krepecki, i znany działacz białoruski, Swietkiewicz, którzy dotąd przebywali na Litwie, organizując antypolską akcję na Wileńszczyźnie, obecnie otrzymali oficjalne zaproszenie od Czech i udają się do Pragi.

B. GIELG, kapitan.

Mikołaj Kopernik.

(Wspomnienia w 451-szą rocznicę urodzin polskiego uczonego).

Jak kraj nasz długi i szeroki niema takiego Polaka, któryby nie słyszał imienia tego znakomitego męża, który „słońce wstrzymał, wzruszył ziemię, Polskie wydało go plemię!"

Każdy uczeń w szkole musi znać to nazwisko. Nie tylko jednak u nas imię tego mędrca i pierwszego genjusza oraz wielkiego cudotwórcy myśli ludzkiej jest powszechnie znane. Imię to zna cały świat cywilizowany, karmi się jego genjuszem, czci go i odda mu w dniu jutrzejszym to jest 19 lutego hołd należny.

My Polacy, dumni winniśmy być z tego i radować nam się należy, że ten cichy mędrzec warmiński, genjuszowi którego wiedza ludzka zawdzięcza postęp, rozwój i cywilizację świata, że ten słup graniczny, który oddzielił mroki średniowiecza od nowej ery i z gruntu przeobraził psychologję współczesnego człowieka, wyszedł z naszego narodu i zajaśniał meteorycznym blaskiem i nieśmiertelną chlubą dla nauki polskiej wobec całego świata.

I nic dziwnego, że olbrzyma tego chciała wydrzeć naszej nauce „pruska hakata", a nawet i w obecnej chwili niesłusznie wszelkiemi sposobami pragnie przywłaszczyć go sobie; świat jednak dawno już poznał bezpodstawność zakusów niemieckich i nie pozwolił wywieść się w pole. Wiadomo bowiem ogólnie, że historja niczego Niemców nie nauczyła. Tak jak na naszego Kopernika, łakomili się oni stale na obce ziemie, które jednak prędzej czy później zwracać musieli. Niemcy stale i tendencyjnie mieszają pojęcie „moje — twoje" nawet w drobiazgach, gdy chodzi o ich interes osobisty i politykę.

Kto jednak w małoduszności swej żywi jeszcze jakiekolwiekbądź wątpliwości co do polskiego pochodzenia Kopernika, niech przeczyta ekonomiczną rozprawę Jego pod tytułem: „Monete Cuderde Ratio", którą wygotował na rozkaz Zygmunta Starego.

Rozprawa ta najwybitniej świadczy o obywatelskości i państwowości polskiej Kopernika. W rozprawie tej uczony nasz stawia wyżej interes ogólny Polski nad interes jednostkowy Pomorza. Z treści jej wszędzie przebija cześć dla Majestatu i wszędzie tam mowa o władzy królewskiej i o Polsce. Jak daleko Kopernik jako Polak dba o uwidocznienie władztwa Polski nad całemi Prusami, świadczy to, że w dziele tym obmyśla nawet rodzaj stempla, któryby mógł każdemu unaocznić zwierzchnictwo Polski. Niemniej dobitnym argumentem w tej materji jest list, pisany dnia 22. lipca 1516 roku do króla Zygmunta I-go w imieniu kapituły warmińskiej, w którym to liście, występując przeciwko podstępnym knowaniom i napadom zbójeckim zaborczego i drapieżnego zakonu krzyżackiego i oddając się pod opiekę króla, — spokój swój i osobiste bezpieczeństwo przez to narażał.

Wreszcie cała działalność narodowa Kopernika na sejmikach w Malborgu i Grudziądzu i własnoręczne wpisanie się do albumu studentów polskich w Padwie oraz cała literatura biograficzna aż nadto świadczą o polskiem pochodzeniu uczonego astronoma, tak pod względem etnicznym, jak i politycznym. Dodajemy, że na odwiecznie polskim Śląsku znajduje się nawet wieś Kopernik. Dzisiaj więc w 451-szą rocznicę urodzin tego wielkiego uczonego Polaka uczcić go wspomnieniem wraz z całym krajem, winna przedewszystkiem ta ziemica, w której ujrzał światło dzienne. Nie wątpimy, iż Pomorze, zwrócone Polsce z pod kamiennego wiektrumny pruskiej, a zwłaszcza Toruń, godnie uczci poraz drugi w Wolnej i Zjednoczonej Ojczyźnie rocznicę urodzin tego genjusza ludzkości.

Nie należy się jednak zadawalniać platonicznem uwielbieniem i czcią dla wielkiego naszego astronoma i uczonego. Wszystkie dzisiejsze wysiłki nasze winny być skierowane ku temu, aby dalej rozwijać i posuwać to, co dał nam i światu Ten, który zmienił wieki trwający i przez aleksandryjskiego Ptolomeusza i Arystotelesa ustalony pierwotny ustrój planet w wszechświecie. Nadmienić się nam godzi, iż w roku ubiegłym w Warszawie podczas Akademji ku czci Mikołaja Kopernika prof. astronomji w Krakowie Tadeusz Banachiewicz, poświęcający się już od kilku lat pracy nad zrealizowaniem projektu budowy wielkiego obserwatorjum narodowego imienia Kopernika, goracemi słowy nawoływał społeczeństwo do największej ofiarności na ten cel.

Niechże więc wołanie to znajdzie dzisiaj oddźwięk w sercach naszych i będzie nam nakazem moralnym i obywatelskim dla korzyści polskiej nauki i wiedzy oraz prawdziwym uczczeniem i miłością dla naszego wielkiego myśliciela: — Dwa razy daje kto prędko daje... „Fiat lux" (Niech stanie się światło) — oto wezwanie obywatelskie dnia dzisiejszego...

Mikołaj Kopernik, wielki uczony, matematyk, astronom, filozof, lingwista i ekonomista-teoretyk, urodził się w Toruniu 14 lutego 1473 roku z ojca również Mikołaja i matki Barbary Wacelrodówny. Ojciec jego pochodził z mieszczan krakowskich, skąd przeniósł się później do Torunia, gdzie handlował jako kupiec miedzią. Z babki Modlibożanki, skoligacony był blisko z Konopackimi, z Kostkami i z Działyńskimi. Wychowaniem młodego Kopernika zajmował się wuj jego, Łukasz Wacelrod, biskup warmiński i kanonik Włocławski, ponieważ ojciec

Zmierzch Pomorskiego Związku Inwalidów Wojennych.

Zjazd koła grudziądzkiego Pom. Zw. Inw. Woj. — Przedstawiciele Zw. Inw. Woj. Rzpltej z Warszawy na zjeździe. — Przebieg zjazdu. — Zdemaskowanie secesyjnej roboty p. Kitowskiego. — Koło grudziądzkie jako najliczniejsze, uchwala przyłączenie Pom. Zw. Inw. Woj. do Zw. Inw. Woj. Rzplitej. w Warszawie. P. Kitowski ma złożyć mandat radnego w Radzie miejskiej. — Wykluczenie Kitowskiego i Stankowskiego ze Związku Inwalidów Wojennych. — Korzyści wynikające z przyłączenia.

Grudziądz, 18 lutego.

W dniu wczorajszym odbył się przed poł. walny zjazd koła grudziądzkiego Zw. Inw. Woj, (Pomorsk' Zw. Inw. Woj.)

Na zjazd ten przybyli z zarządu głównego Zw. Inw. Woj. Rzpltej pp. Kantor i Rosochacki (redaktor „Inwalidy"). Po przywitaniu zebranych delegatów i gości przedstawił prezes Kamrowski obszernie wszelkie bolączki koła grudziądzkiego. wyrażając w końcu nadzieję, że koło poweźmie wreszcie uchwałę na zjeździe, przyłączając się do ogólno - polskiej organizacji inwal'dzkiej.

Następnie wygłosił obszerny referat p. **Kantor** i wykazał, że powodem wszelkich niepowodzeń był **separatyzm**. który uprawiał Pomorski Związek Inw. Woj. i amb'cją własną kierujące się jednostki. Mówca wywodził się następnie szeroko nad sprawą rent, sprawą koncesyj tytoniowych i koncesji na utworzenie Banku Inwalidzkiego. Reasumując swe wywody, stwierdził referent- że inwal'dzi woj. pomorskiego, jako jedyni uprawiali separatystyczną politykę związkową, przynosząc tem samem szkodę całemu ogółowi inwalidzkiemu, wdowom i sierotom. Huczne oklaski były dowodem, że słowa p. Kantora trafiły do przekonania.

Następnie redaktor „Inwalidy" p. Rosochacki. delegat Zarz. Głów. i Wydziału Wykonawczego w Warszawie zabrał głos i w dłuższem prz mówieniu przedstawił delegatom zyski jakie byłyby koła pomorskie miały. gdyby nie były się odłączyły od ogólno - polskiego związku Inwal Rzpltej. Mówca kończył serdecznym apelem by delegaci koła uśc'snęli bratnią dłoń kolegów, zrzeszonych w ogólno polskim związku.

W dyskusji obszernej poruszono dużo spraw osobistych. tyczących się **szkodliwej gospodarki p. Kitowskiego i towarzyszy.** P. Kitowski, obecny na zjeździe, w wykrętny sposób starał się całą opinję zjazdu zwrócić przec'wko pp. Kamrowskiemu i Kwiatkowskiemu. Doskonałą replikę otrzymał p. Kitowski od p. Kantora, który stwierdził, że każdemu obecnie jest jasnem. **iż w Zarz. Gł. Pomorsk. Zw. Inw. jedynie prywatne interesy główną grały rolę,** i nazwał całą pol'tykę tegoż związku „szkodliwą zabawką".

Obecny na sali poseł Roder opuszczając zjazd, życzy delegatom owocnych obrad.

Następnie p. Kantor, wspominając o korzyściach wynikających z przyłączenia do Warszawy przedstawia następującą rezolucję:

Inwalidzi wojenni i wdowy, zebrani dnia 17 lutego 1924 w Grudz'ądzu domagają się:

1) natychmiastowej wypłaty rent w myśl ustawy i zwaloryzowania zaległych rent od 1 V. 1921,

2) zniesienia art. 5. ustawy z 4, 8. 1922 Dz. U. R. O. nr. 67/22 poz. 608, 3) rewizji wszystkich koncesyj, 4) powołania do Inwalidzkich Komisji Odwoławczych przedstawicieli Związku z głosem decydującym. 5) zaopatrzenia inwalidów i pozostałych z przed wojny światowej 6) kapitalizacji rent, 7) wydania koncesji na Inwalidzki Bank, T-wo Akc., 8) rozciągnięcia ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych, wdów i sierot na terenie G. Śląska, 9) zaopatrzenia inwalidów z b. armji U. R. L. (Petlury), 10) wydania jak najostrzejszych postanowień karnych na pracodawców. którzy zatrudnionym inwalidom obcinają zarobki w stosunku do utraconej zdolności zawodowej, 11) protestują przeciwko wydalaniu przy sposobności przeprowadzania redukcji tak w prywatnych jak i rządowych zakładach i przedsiębiorstwach 12) wzywamy wszystkich kolegów związkowych do podjęcia jak najostrzejszej walki z firmami, nadużywającemi m'ana inwalidzkiego.

Rezolucję powyższą przyjęto jednogłośnie.

Następna rezolucja została wśród hucznych oklasków jednogłośnie przyjęta. Głosi ona:

Walne zebranie uchwala: **Z dniem dzisiejszym poddajemy się statutowi Zw. Inw. Woj. Rzpltej a podporządkowanie się Wydziałowi Wykonawczemu wyrażamy symbolicznie przez oddanie pieczęci koła w ręce kol. Kantora i Rosochackiego.**

Równocześnie wzywa się Wydział Koła, aby poczynił wszystkie kroki, zmierzające do zabezpieczenia majątku Związku Inwalidów Wojennych".

Na wniosek p. Kamrowskiego wykluczono następnie członków koła pp. Kitowskiego (radnego m.) i Stankowskiego ze związku inwalidów. Wniosek swój p. K. motywował tem, że członkowie ci zwlekaniem terminu zjazdu, chcieli jako członkowie Zarz. Gł. Zom. Zw. Inw. zbagatelizować sprawę przyłączenia do ogólno polskiego związku.

Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję **wyrażającą p. Kitowskiemu, jako członkowi Rady Miejskiej (z ramienia związku) votum nieufności i wzywającą go do złożenia mandatu.**

Członkowie zarządu Gł, Pom Zw. zapytani następnie, czy dobrowolnie składają swe urzędy w Zarz. Gł, kolejno oddawali deklaracje. I tak pp. Kitowski i Stankowski oświadczyli, że nie ustępują, a p. Sobisz (skarbn'k Z. Głów.) złożył piśmienną i ustną deklarację że ustępuje i przyłącza się do ogólno polskiego Zw. Inwildów.

Z wyborów do zarządu koła weszli pp. **Kamrowski, prezes Kozak** sekr, **Sobisz** skarbnik, **Kwiatkowski**, zast. prezesa, **Zawadzki** zast. sekr — Do komisji rewizyjnej: Dobrol'ński Jan, Kwiatkowski Bernard Toskowski. Honcza. Do sądu koleżeńskiego: Maćkowski, Matczak, Firek i Kowalski.

W końcu zabrali jeszcze głos w imieniu red. „Inwalidy" p. red. Rosochacki oraz imieniem Okręgu Pomorskiego Zjedn Zw. Prac. Przem. Handlu i Sam sekr. Palędzki. życząc kołu pod nową firmą wszelkiego powodzenia. Zjazd zamknął prezes' o godz. 1.30 popoł.

Z ruchu Chrześc. Dem.

Tczew. 14 lutego 1924.

Dnia 14 lutego 1924 odbyło się w sali paraf'alnej św. Józefa w Tczewie roczne walne zebranie koła Chrześc. Nar. Str. Pracy. — Zebranie zagaił prezes koła kol. Pawelczak w obecności 300 członków słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", podając porządek obrad do wiadomości który został jednogłośnie przyjęty.

Kolejno zdawali sprawozdania z swej działalności kol skarbnik i prezes. Sprawozdanie sekretarza z powodu nieobecności jego odłożono do następnego posiedzenia.

Z sprawozdania prezesa wynikało, że koło walczyło z wielkiemi trudnościami z powodu niekorzystnego położenia, tak politycznego jak niemniej gospodarczego, jednakże w końcu roku, a tembardziej w rb. w kole tut. panuje znowu ten sam duch, który istniał ongiś i w krótkim czasie spodziewać się należy, że przy współpracy Sekretarjatu, jak i posłów naszych, którzy będą troszczyli się o swych wyborców, staniemy się tą wielką twierdzą chrześcijańsko - demokratyczną.

Sprawozdanie przyjęto do wiadomości, a zarządowi udzielono pokwitowania za jego prace. Dalej przystąpiono do wyboru nowego zarządu.

Na marszałka wybrano jednogłośnie kol. Krzemienieckiego który po krótkiem przemówieniu przystąpił do nałożonego mu zadan'a. Nowy zarząd przedstawia się, jak następuje: kol. Pawelczak jako prezes, zastęp kol. Tysarczyk, kol. Gostrzycki sekretarz, kol. Andrzejewski jego zastępca, kol. Kubicki skarbnik.

Poczem udzielono głosu kol. Nowakowi, sekr. Ch. Dem. z Grudziądza. — Referent podnosi na wstępie to wielkie zainteresowanie się zebraniami u członków i stwierdza, że jedynie można na nich budować naszą przyszłość, nasze odrodzenie społeczeństwa w poczuciu godności człowieczej. Wolność i samodzielność demokratyczną uzyskamy i utrwalimy tylko drogą uzgodnienia społecznego, życia z prawdą chrześcijańską, drogą polityki chrześcijańskiej. W dalszym ciągu przedstaw'ł referent przeszłe i obecne położenie polityczne i gospodarcze, które z uznaniem przyjęto do wiadomości.

W dyskusji nad referatem wywiązała się obszerna, bo przeszło 1½ godz. dyskusja, w której udział brali kol. Pawelczak, Tysarczyk, Andrzejewski, Barw'k, Cichosz i inni. Poruszano sprawy dot. obecnego położenia pol. i gosp. sprawy redukcji urzędników, ustawy uposażeniowej, sprawy optantów. sprawy inwalidzkie i inne.

Wśród zebranych zapytał się jeden jakie stanowisko Ch D. było w sprawie parcelacji dóbr kościelnych, gdyż słyszał, że prawica nie zajęła w tej sprawie jasno zdecydowanego stanowiska. Jasno i dobitnie na wszystkie poruszone sprawy odpowiadał kol. Nowak, przyrzekając, że wszystkie sprawy krótko tylko będzie on mógł załatwić, takowe załatwi.

W sprawie dóbr kościelnych przyjęła Ch. Dem. jasne i zdecydowane stanowisko podkreślając, że Ch. Dem. nie przewraca kota w miechu jak to czyniły inne stronnictwa polskie, które tylko będzie mógł załatwić, załatwi pomyślnie.

W końcu uchwalono nast. rezolucje i wnioski:

1) Robotnicy i pracownicy miasta Tczewa zgromadzeni na walnem zebraniu koła Chrz. Dem. w dniu 14. II. 23. stwierdzają że wszelkie ceny na artykuły niezbędne do życia zostały już dawno zwaloryzowane, jak i niemniej zwaloryzowano z dniem 1 stycznia przez wprowadzenie ustawy o waloryzacji wszelkie dochody państwowe. Zebrani stwierdzają, że w pierwszym rzędzie winna nastąpić waloryzacja płac pracowniczych i stwierdzają, że uznawać będą li tylko te stronnictwa za przedstawicieli swoich. które stanowczo o to walczyć będą

2) Domagamy się jednomyślnie od rządu. aby bezwzględnie wydalono z Polski wszystkich Niemców optantów, którzy nam robotnikom Polakom, będącym bez pracy nasze prawa i chleb odbierają a przez wydalenie ich z Polski można usunąć kolosalny brak pracy, który nam daje się tak we znaki.

3) Stwierdzamy, że ustawa uposażeniowa jest krzywdząca, przedewszystkiem dla warstwy urzędniczej niższej kategorji wobec czego wzywa się klub Ch. Dem. do wniesienia szeregu poprawek., jednakże nim to nastąpi, wzywa się, żeby poprzednio każdy poseł w swoim okręgu odbył konferencje z zainteresowanymi w celu wysłuchania ich

4) Klub poselski Chrześc.-Dem. wzywa się do energicznego zajęcia się wdowami i inwal'dami cywilnymi, którzy po dziś dzień pobierają 20 mk. miesięcznego wsparcia, z któremi to absolutnie nic rozpocząć nie można.

5) Wzywa się klub Ch. D. wobec szalejącego bezrobocia do jaknajprędszego uchwalenia ustawy o bezrobociu.

6) Ponieważ p. posłowie nie raczą pomimo zaproszenia ich, przybywać w swe okręgi wyborcze i swym wyborcom nie raczą zdawać sprawozdania z ich czynności wzywa się, aby bezwzględnie objechali swe okręgi w przeciwnym razie zmuszeni będziemy swe konsekwencje w przyszłości wyciągnąć. — Na tem zakończono to poważne i doniosłe zebranie pochwaleniem Pana Boga.

Wiadomości bieżące.

Kalendarz: Wtorek Konrada. Wschód słońca 7.13 zachód 5.16. Wschód księżyca 4,7, zachód 6.24.

—** **Teatr Miejski.** Dziś w poniedziałek przedstawienia niema. We wtorek przedstawienie zniżkowe świetnej komedj „Żołnierza Królowei Madagaskaru". Sztuka ta cieszy się ogromnem powodzeniem dzięki doskonałej grze artystów z pp. Weissową, Hartmanową, Kostecką, Dąbrowskim i Lenkiem na czele. Bony ważne.

W środę wieczorem o godz. 8 „FIGLE WIOSENNE". operetka Straussa. Zniżki ważne.

We czwartek z upragnieniem oczekiwany „DJABEŁ" Molnara z p. Dąbrowskim w roli tytułowej oraz p. Turońska z wspaniałemi toaletami. Zniżki ważne.

W przygotowaniu „JUTRO POGODA" Arvey Hopwooda. „LALKA" operetka Andrana.

—** **Bal komitetowy.** Sekretarjat Komitetu Odbudowy Teatru Miejskiego donosi: „Zaproszenia na bal zostały już częściowo rozesłane nawet do osób wybitniejszych na Pomorzu jak i w całej Polsce. Bal odbędzie się nieodwołalnie w przyszłą sobotę dnia 23 bm. w Teatrze Miejskim w Tivoli, Czysty dochód przenaczony na rzecz odbudowy spalonego teatru miejskiego w Grudziądzu. Wstęp tylko za okazaniem nieprzenośnego zaproszenia. Strój balowy. Bilety wstępu po 3 milj. marek, miejsce w loży 5 milj. marek. Przedsprzedaż przy kasie domu towar. p. W Korzeniewskiego przy rynku. Bal będzie utrzymywany jako zabawa zamknięta w bardzo wytwornym stylu.

* * *

Na zabawie **Handlowców** w sobotę 16 bm. zebrał artysta dram. Br. Maciejewski dzięki swemu rzęsiście oklaskiwanemu występowi jako dziad-pieśniarz 34 840 000 mk. na rzecz odbudowy Teatru Miejskiego. Hojnym ofiarodawcom jak i artyście serdeczne „Bóg zapłać". K. O. T. M.

—** **Pomorska Szkoła Sztuk Pięknych** urządza w dniu 1 marca br. w Tivoli bal, z którego czysty dochód przeznacza na „Kuchnię dla biednych dzieci" miasta Grudziądza. Jak się dowiadujemy oświadczył p. wojewoda pomorski Brejsk gotowość przyjęcia protektoratu na tym wieczorkiem. Nie ulega wątpliwości że podjęta przez Pomorską Szkołę Sztuk Pięknych szlachetna inicjatywa spotka się z jak największą życzliwością naszego społeczeństwa. W dniu 1 marca winien każdy pośpieszyć do Tivoli, gdzie wśród tańców i obecnie jeszcze w tajemnicy utrzymywanych niespodzianek, mile spędzi chwile.

—** **Morderca Trzebiatowski nie znajduje się na wolności.** Wobec pogłosek jakoby morderca śp. Marchlewskiego. nacz. redaktora Kurjera Pozn. Trzebiatowski. znajdował się na wolności, dowiadujemy się, że pogłoski podobne nie odpowiadają prawdzie. Od chwili zapadnięcia wyroku i przesiedlenia Trzebiatowskiego z celi więziennej do zakładu umysłowo chorych w Świeciu. znajduje się Trzebiatowski w tym zakładzie i zastosowane zostają przepisy internowania tegoż zakładu.

—** **Generalny Sekretarjat Zjednoczonego Związku Pracowników Przemysłu, Handlu i Samorządu** mieści się w **Grudziądzu, ul. Sienkiewicza** 8 I piętro. Załatwia się: wszelkie zatargi zarobkowe, obronę prawną, pośrednictwo pracy. Liczba członków w całej Polsce 150 000. Zgłoszenia na członków w biurze. Biuro czynne w tygodniu codziennie od 9-tej do 17-tej popoł.

—** **Nieustanne wybuchy śmiechu** budzi co wieczór w kinie „Apollo" humorystyczny film, ze sławnym amerykańskim komikiem Charlie Chaplinem w głównej roli. Dlatego też na każdem przedstawieniu gromadzą się tłumy, żądnych śmiechu i wesołości. Film ten oglądać można tylko do jutra.

—** **„Pod maską przyjaźni"** — amerykański sensacyjny dramat wystawia obecnie kino „Orzeł". Prócz tego idzie V serja ciekawego filmu „Karo As", oraz interesujące eksperymenta magiczne Rolfa Nelsona.

—** **Ograniczony ruch kolejowy.** Z powodu stałych zawiei śnieżnych i trudności niezwłocznego każdorazowego oczyszczenia zastanawia się ruch pociągów z dniem 10 bm. na linji Wejherowo - Zamostne i Puck - Krokowo.

—** **Opłaty na cele szkolne w szkołach państwowych.** Ministerstwo W. R. i O. P. stwierdziło, że na tzw. zebraniach rodzicielskich, organizowanych przez dyrekcje państwowych szkół średnich i seminarjów nauczycielskich, przy uchwalaniu opłat na cele szkolne zapadają niekiedy uchwały. odbierające tym opłatom charakter ofiar dobrowolnych.

W związku z tem Min. W. R. i O. P. wydało do kuratorjów okręgów szkolnych okólnik. w którym wyjaśnia, że **stosowanie przymusu przy** żądaniu opłat, **nieprzewidzianych**

Mikołaja odumarł go młodo. Pierwsze nauki pobierał w Toruniu, później w Chełmnie, na Pomorzu. Po ukończeniu szkół średnich wstąpił w roku 1491 do Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. gdzie pod kierunkiem słynnego wówczas profesora Wojciecha z Brudzewa studjował między innemi naukami astronomję, ekonomikę i matematykę. Jako 22 letni młodzieniec ukończył w roku 1495 Akademję Krakowską. W następnym roku wyjechał do Włoch, gdzie w Bolonji, oprócz astronomji i matematyki, studjował prawo. Dalsze studja kontynuował w Padwie, poczem po trzech latach uzyskał w Ferrarze dyplom doktorski prawa kanonicznego. Jako 28-letni młodzieniec wykładał już astronomję na Uniwersytecie w Rzymie i w tym to, prawdopodobnie, czasie wydał był już po łacinie traktat. który był pierwszym krótkim streszczeniem przyszłego Jego wielkiego dzieła: „De revolutionibus oribum coelestium" (o obrotach ciał niebieskich). wydanego dopiero w 36 lat później. Po powrocie z Włoch do kraju, poświęcił się stanowi duchownemu i został kanonikiem w mieście Fromberku (po niem. Frauenburg) na Warmji. Tutaj w cichym ustroniu i spokoju oddał się z zapałem i poświęceniem uczony kanonik pracom nad obaleniem starej i błędnej doktryny o geocentrycznym mechanizmie świata i nad udowodnieniem słonecznego układu wszechświata. Wynikiem tych prac i wysiłków było wyżej cytowane wiekopomne dzieło Jego. Dzieło to zostało wydrukowane w Norymberskiej drukarni w sześciu księgach w roku 1543, niestety zostało skażone ogromnie w treści przez wydawcę. W tym czasie kiedy dzieło to sie ukazało, Kopernik był już bliski śmierci i nie mógł naocznie sprawdzić treści jego. Zawdzięczając jednak temu, że zachował się rękopis, fałszerstwo nieznanego wydawcy po przeszło pół wieku zostało wykryte i ustalone.

Teorja Kopernika wywołała w ówczesnym świecie cywilizowanym namiętne walki i spory. Zarzucano mu płytkie doktrynerstwo i szaleństwo. Potępił Go kościół i Akademja Jagiellońska. Współczesny mu Marcin Luter pisał: „Der Narr will die ganze Kunst Astronomie umkehren" (Ten głupiec chce całą sztukę astronomii odwrócić.) Spory te i wyśmiewania trwały jeszcze przeszło dwa wieki, zanim uczeni przekonali się wreszcie, że teorja ta jest niezbitym pewnikiem. Przewidział to wszystko jeszcze przedtem wielki uczony, gdy pisząc do papieża Pawła III. i usprawiedliwiając przyczyny pojawienia się swej pracy, wspomina w tym liście o „takich, którzy jego twierdzenia wyśmieją."

Dzisiaj wszyscy wiemy, że odkrycie Kopernika jest wielką zasługą dla ludzkości, a dla nauki i życia jest doniosłością nie dającą się wprost wypowiedzieć słowami.

I nietylko w tej dziedzinie genjusz Kopernika pchnął wiedzę ludzką na tory postępu. Znane są jego prace, pełne genjalnej wiedzy, w dziedzinie wyższej matematyki, ekonomiki, gospodarstwa społecznego, geografji i t. p. Znaczenie pożytku tych prac dla ludzkości nie da się wprost obliczyć.

W roku ubiegłym pojawiło się dzieło Jana Dmowskiego „Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne," w którem treść pierwszej rozprawy monetarnej Kopernika „De estimatione monete" została spolszczoną.

I pomyśleć tylko, że tego gigantycznego olbrzyma wiedzy i feniksa ludzkości wydała polska ziemica.

Z okazji więc dzisiejszej uroczystości jubileuszowej niech zagrzmi w odrodzonej Rzeczypospolitej Polskiej jednogłośnie po wsze strony:

„Genjuszowi Narodu polskiego Mikołajowi Kopernikowi cześć i chwała, niech wie o tem ziemia cała, że to Polska Go wydała!"

przez obowiązujące przepisy, jest niedopuszczalne. W szczególności powinna być bezwzględnie przestrzegana zasada, aby dzieci rodziców, którzy nie mogą ponosić ofiar materjalnych na rzecz szkoły, nie miały z tego powodu przykrości i nie doznawały represji.

—** **Pamiętniki Wilsona w polskim przekładzie.** Prawo przekładu pamiętników Wilsona na język polski nabył Inst. Wyd. „Bibljoteka Polska", którego też nakładem rychło ukażą się i na naszym rynku księgarskim. Tłumaczenie wyszło z pod pióra D-ra Andrzeja Tretiaka, prof. anglistyki w Uniw. warszawskim.

—** **Dla myśliwych.** Z ostatnim dniem stycznia skończył się sezon polowania na zające i obecnie do dnia 1 marca wolno polować tylko na dzikie kaczki.

Ruch towarzystw.

—(rt) **Związek Polaków Kresów Wschodnich** urządza we wtorek 19 lutego w sali Hotelu Warszawskiego Bal na dochód taniej „Kuchni dla Inteligencji". Wstęp tylko za zaproszeniem. Łaskawe ofiarodawczynie zechcą składać dary do bufetu w dniu balu w Hotelu Warszawskim od godz. 2-giej popoł. począwszy..

Z Pomorza.

—** **TORUŃ. (Zajście w restauracji).** Wojownicze nastroje opanowały pewną damę przyjezdną podczas kolacji w pewnym tutejszym lokalu. Osóbka ta, mając niezawodnie główkę zaprószoną wyrobami Baczewskiego czy Kantorowicza uderzyła pewnego tutejszego obywatela tak mocno butelką, że rozcięła mu głowę. Policja spisała o zajściu protokół.

(Aresztowanie włamywacza). Inspektor Tow. stróży nocnych aresztował jednej z ostatnich nocy pewnego włamywacza, który razem ze wspólnikiem włamał się już kilkakrotnie do pewnej restauracji, z której wyniósł znaczną zrobycz. Aresztowanie nastąpiło przy ponownem włamaniu się do tej samej restauracji. Przy tej okazji zdołano także stwierdzić nazwisko pasera.

—** **BRODNICA. („Gospodarka" na domenach).** Z powiatu brodnickiego otrzymujemy list, w którym czytamy:

„W Dąbrówce pow. brodnicki (domena państwowa — dzierżawca p. Krygier) ma do wybrania jeszcze 25 mórg cukrówki i 2 morgi marchwi — obecnie pod śniegiem. Śnieg przykrył także trochę lnu i rzepaku. W Wlewsku pow. brodnicki (właściciel p. Różycki) ma jeszcze do sprzątnięcia kilka fur koniczyny i trochę zboża".

—** **GNIEW. (Nowe kółko śpiewackie w okolicy).** W niedzielę dnia 10 bm. zwołał p. Lietz, nauczyciel w Lisówku, pow gniewski zebranie w celu założenia kółka śpiewackiego „Lutnia". Stawiła się dosyć pokaźna liczba młodzieży, jakoteż i starszych Zebranie zagaił p. Lietz, objaśnił w krótkości o wartości śpiewu, i obowiązek każdego członka względem tegoż towarzystwa. W dniu tym zapisało się 27 członków. Jest nadzieja że w najbliższym czasie liczba członków się znacznie powiększy. Organem „Lutni" jest „Pielgrzym". Nowo założonemu towarzystwu „Szczęść Boże.

—**CHOJNICE. (Starania o odnowienie kościoła).** W „Dzienniku Pomorskim" czytamy w tej sprawie m. i. co następuje:

W ub. czwartek urządził probosz. ks. Makowski wiec w sprawie odnowienia fary. Referent następnie opowiedział historję fary od najdawniejszych jej czasów i przedstawił cztery projekty odnowienia fary Najtańszy wynosił 15 tys. złotych czyli około 30 tys. milj., czyli około 30 miljardów. Chodzi w tym projekcie o odnowienie prezbiterjum i powierzchowne odnowienie naw.

—** **CZERSK. (Z kroniki policyjnej).** (Policji w Czersku udało się wytropić szajkę złodzieji, która od dłuższego czasu trudniła się rozmaitemi złodziejstwami w Czersku i wójtostwie Cis. Jedenastu tej bandy zostało już aresztowanych a dalsze zaaresztowania w toku. Wydała się kradzież gęsi na wywóz do Gdańska, kradzież półszorka Rataja, świeże włamanie u Braci Gross ntd. Również udało się policji wytropić sprawców napadu na aplikanta w Czersku i odszukać skradziony kuferek.

—** **TCZEW. (Z działalności policji granicznej).** Tczewska policja kryminalna przytrzymała dwóch przemytników z papierosami: jeden pochodzi z Gdańska a drugi z Bydgoszczy Dalej aresztowano czterech włóczęgów

—** **KARTUZY. (Śmierć trzeciej ofiary).** Jak donosiliśmy przed kilku dniami przejechani zostali przez parowóz trzej mężczyźni na linji Kartuzy—Karczyn, z których dwóch poniosło śmierć na miejscu. Jak się obecnie dowiadujemy, ciężko ranny Franciszek Biernat z Puzdrowa, któremu parowóz odciął lewą stopę, a oprócz tego odniósł lekkie pokaleczenia głowy, zmarł w lecznicy w Kartuzach.

(Trojaczki). W Somowinie pod Kartuzami powiła żona gospodarza Skierki trojaczki i o chłopaka i dwie dziewczynki. Trójka jest zdrowa i urządza muzykę na trzy głosy, tak że dom się trzęsie. Rodzinie dotąd urodziło sie dziewięcioro dzieci i gdyby dwoje nie było zmarło byłoby ich akurat tuzin.

Z całej Polski.

—** **BYDGOSZCZ. (Przyjazd gen. Hallera).** Dnia 16 bm. przyjechał do Bydgoszczy gen. Józef Haller, aby wziąć udział w drugim walnym zjeździe Zw. Hallerczyków, którzy z całej Polski zjechali się do tego miasta. Przybył już do Bydgoszczy porucznik S. Rozkosz, który bawił z generałem Hallerem w Stanach Zjednoczonych jako jego adjutant.

—* **GRODZISK. (Śmierć w płomieniach).** W Urbanowie wybuchł skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem pożar którego pastwą padł masywny chlew, 2 świnie i 8 prosiąt Ratująca swój dobytek 45-letnia wdowa znalazła śmierć w płomieniach.

—* **KATOWICE. (Akcja szpiegowska na Śląsku).** Na zarządzenie władz sądowych policja aresztowała redaktora „Kattowitzer Zeitung" p. Michnę pod zarzutem udziału w antypaństwowej działalności szpiegowskiej uprawianej pod egidą Volksbundu przez niejakiego Doeringa, który aresztowany był już dawniej i przebywa w więzieniu śledczem w Katowicach.

—* **ŁÓDŹ. (Zgon najstarszego w mieście człowieka).** W Łodzi zmarł Majer Zilbermann, liczący lat 118. Podczas ostatniego strajku tramwajowców Zilberman odbył pieszo podróż do Aleksandrowa i z powrotem. W życiu swojem długiem nie wiedział, co to jest choroba, a przed śmiercią, zawoławszy swego 80-letniego syna, żegnał się z nim, zaznaczając, iż życie jest tak piękne i że zdaje mu się że żył za krótko.

—* **LWÓW. (Konfiskata wielkiego transportu złota).** Na dworcu głównym we Lwowie wywiadowcy policji zauważyli duży transport książek, opakowanych w worki. Była to niemal cała bibljoteka, wysyłana do Czechosłowacji. Ponieważ transporty tego rodzaju są rzadkością, wywiadowcy zainteresowali się nim bliżej. Po rozpakowaniu okazało się, że książki były tylko zamaskowaniem olbrzymiego transportu monet złotych i srebrnych, przeznaczonych do wywiezienia zagranicę.

Naturalnie, transport ten zatrzymano i oddano władzom skarbowym. Policja jest już podobno na tropie niefortunnych szmuglerów.

Z całego świata

— **Komunikacja po zamarzniętym Bałtyku.** Komunikacja morska między Helsingforsem a portami Finlandji odbywa się przy pomocy łamaczy lodów. Zatoka Botnicka z powodu grubego lodu zamknięta jest dla komunikacji okrętowej.

— **Czeskie rządy na Słowaczyźnie.** Prezydent Masaryk udzielił amnestji słynnemu bandycie słowackiemu Banay'emu. Wywołało to oburzenie w kołach słowackich, bo sąd przeszedł do porządku nad jego zamiarem zamordowania ks. Hlinki. Podobno namawiano do tego ze strony czeskiej, a został on aresztowany dopiero po zdradzeniu się ze swym zamiarem. Zamiast kary śmierci, będzie Banay odsiadywał dożywotnie więzienie.

— **Tyfus plamisty na Węgrzech.** Dzienniki budapeszteńskie donoszą że w ostatnich czasach stwierdzono kilka wypadków tyfusu plamistego.

— **Ojciec św. dla ubogich djecezji wiedeńskiej.** Papież, z okazji II-ej rocznicy koronacji, przekazał wiedeńskiemu kardynałowi Piflowi 500 000 lirów dla ubogich jego djecezji.

— **Lawiny alpejskie.** W dolinie Weissenbach (Solnogród) lawina długości 200 metrów, a 12 metrów głęboka, zasypała 8-miu robotników. Dotąd wydobyto 5 zwłok.

— **„Virtuti Militari" dla króla belgijskiego.** Minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Brukseli na uroczystości audjencji wręczył królowi wstęgę orderu „Virtuti Militari". Podczas tego aktu król był w otoczeniu swego sztabu wojskowego i generałów Collina i Bernheima. Posłowi polskiemu towarzyszyli członkowie poselstwa

— **Z biskupa — kolejarzem.** Biskup czeskiego kościoła narodowego Prohazka, zrezygnował ze swego stanowiska i wstąpił do służby kolejowej, jako podurzędnik.

— **Pojedynek ojca z synem.** Z Rzymu donoszą, że we wsi pod Neapolem rozegrał się pojedynek na dubeltówki pomiędzy ojcem a synem pozostającym oddawna w zaciętym sporze. Obaj padli trupem.

Łamanie lodów na Wiśle.

W bieżącym okresie zimowym po silnych mrozach, które rozpoczęły się z dniem 24 grudnia ub. roku, a trwały nieomal bez przerwy do połowy stycznia Wisła pomorska stanęła w dniu 31 grudnia ub. r. na około 14 procent swej długości.

Od tego dnia zamarznięcie Wisły szybko postępowało tak, że do dnia 25 stycznia 91 proc całej przestrzeni było pokryte powłoką lodową. W następnym okresie mrozów zlodzenie Wisły pomorskiej nie powiększyło się.

Akcja łamania lodów, rozpoczęta przez Radę Portu przy ujściu z końcem zeszłego roku po osiągnięciu km 212 została wstrzymana.

Starania Rady Portu szły jedynie w kierunku utrzymania wolnego ujścia Wisły. Z nastaniem odwilży dnia 19 stycznia rozpoczęto intensywniejsze kontynuowanie przerwanej akcji łamania lodów, — wzorując się na doświadczeniach długoletnich które kazały obawiać się ruszenia lodów w górnej przestrzeni.

Dalsze łamanie rozpoczęła się dnia 22 stycznia przy km. 212 (Rothebude) i doszło w dniu 24 stycznia do granicy polsko-gdańskiej a 25 stycznia do Tczewa.

Dnia 27 stycznia lodołamacze dotarły do Narożnika Montawskiego, w którym to dniu kierownictwo łamania na przestrzeni przeszło na Inspektorjat Dróg Wodnych w Toruniu, który poruczył je inż. Fr. Fojutowi. Łamanie lodów posuwało się do Grudziądza stosunkowo szybko, osiągnęło bowiem km. 117 już w dwunastym dniu, to jest 3 lutego br. — mimo częstego napotykania na zatory utworzone ze zbitego aryżu lodowego, o przeciętnej grubości 1 metr.

W tym to dniu roboty czołowe zostały wstrzymane wobec utworzenia się zatoru pod Zakurzewem a zatem na tyłach akcji czołowej — który usunięty został dopiero dnia następnego.

Łamanie pokrywy lodowej na przestrzeni zarządu chełmińskiego posuwa się również dosyć raźno mimo trudności, jakie przeciwstawiają akcji często napotykane na tej przestrzeni zatory aryżowe. — Do dnia dzisiejszego wyłamano lód na Wiśle pomorskiej do km 67 tj. do gminy Dolne Strzelce, czyli na 79.5 proc długości rzeki pokrytej lodem. W roku bieżącym usunięto przez to możliwość utworzenia się groźnych zatorów w razie ruszenia lodów na Wiśle.

O ile dalsza akcja będzie postępowała normalnie, można przewidywać, że osiągnie z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego tygodnia Toruń.

Z dziedziny archeologji.

Wykopaliska z przed 2000 lat przed Chrystusem.

Francuski archeolog prof. Pierre Montel, zamieszcza w prasie paryskiej ciekawe informacje o dokonanych przez niego odkryciach w miejscowości Jeheil, która przed 3 500 laty nazywała się Byblos i była ważnem środowiskiem handlowem miedzy Fenicjanami a Egipcjanami

Byblos, prastare fenickie miasto, należało w pradawnych czasach bądź do Syrji bądź do Egiptu i odgrywało zawsze ważną handlową rolę. Egipcjanie nauczyli się od Fenicjan sztuki budowania okrętów i sprowadzali od nich z Byblos drzewo pieniowe, dębowe cedrowe itd., a przedewszystkiem materjały niezbędne do balsamowania, jak asfalt i pewien rodzaj specjalnej oliwy.

Prof. Montel wykopał w Byblos resztki świątyni syryjskiej i egipskiej. Syryjczycy zakopywali pod fundamentami świątyni liczne obrazy bogów, amulety i wazy. Dalej prof. Mantel odkopał tam grób w skałach, w którym się znajdował potężny sarkofag królewski. Znaleziona w tym grobowcu waza, zaopatrzona jest imieniem Awaneurphatsa III, który panował 1850—1800 przed Chrystusem nad Egiptem.

Odkryte zostały dalej trzy dalsze grobowce książąt na Byblos, z napisami wyrażonemi w hieroglifach staro-egipskich.

Nowe wykopaliska w Mezopotamji.

Londyński „Times" zamieszcza sprawozdanie S. Langdona o rezultatach nowych poszukiwań archeologicznych w Mezopotamji, na miejscu gdzie leżała biblijna miejscowość Kisz. Według legendy miasto to zostało założone zaraz po potopie. Otoczone było murem czworokątnym

Według odkopanych ruin wnioskują angielscy archeolodzy, że miasto posiadało trzy olbrzymie świątynie, zaopatrzonej po jednej wysokiej wieży, z których każda liczyła po kilka pięter.

Między ruinami odnaleziono stare ozdoby z inicjałami króla Luga-Ud. Ten król żył podobno na 3100 lat przed Chrystusem. Również odnaleziono tam różne stare naczynia z dawnych czasów przed dobą króla Nebukadnezara.

Angielscy archeolodzy mają zamiar przekopać jeszcze kilka pagórków, aby się doszukać dalszych resztek najstarszej kultury wschodu.

Kącik dla pań

Jak być piękną?

Francuski miesięcznik „Vogue" poświęcony zagadnieniom mody i elegancji, odkrywa i zaleca w ostatnim zeszycie szereg tajemnych sposobów którymi posługują się Paryżanki dla udoskonalenia, uwydatnienia i zachowania swej urody.

Hygiena i sporty odgrywają tu rolę zasadniczą. Każda piękna dama stosować się musi pilnie do przepisów doktora, przedewszystkiem w kierunku przestrzegania djety. Ostatnia moda wysmukłej sylwetki doprowadziła Paryżanki do skrajnego ascetyzmu w odżywianiu się, zaś napoje wszelkie z wyjątkiem wody i herbaty zakazane są najsurowiej pod straszliwą karą czerwonego nosa.

Moda wymaga, żeby odkrywać czoło. Słuchać je można tylko wówczas jeżeli czoło to jest gładkie, niskie i proste a włosy nad niem równo, gęsto zarośnięte, jeżeli natomiast jest ono wysokie, a włosy rzadkie, trzeba odrzucić przepisy mody i zakryć je całkowicie loczkami lub grzywką.

Brwi odgrywają w wyglądzie twarzy rolę bardzo doniosłą. Gęste podkreślają ją, wąskie uwydatniają, zbliżone do nosa nadają jej wyraz dramatyczny, niezupełne ośmieszają. Odpowiednio tedy do charakteru należy je uwydatnić, zmniejszyć lub uzupełnić zręcznym pociągnięciem ołówka.

Ładne oczy są zjawiskiem bardzo częstem, chodzi więc tylko o to, aby ich nie zniekształcać nieumiejętnem podmalowywaniem. Ołówek czarny jest tu bardzo niebezpieczny zbyt mocno naciśnięty pomniejsza oczy i okala je jakby okularami postarza najmłodsze twarzyczki. To też zwłaszcza w dzień o wiele lepiej jest używać kredek barwy ciemno-rudawej, lub kasztanowatej, względnie złożonych z mieszaniny proszków szarych lub niebieskich Skoro się używa do oczu jakiegoś środka, mającego im nadać więcej blasku, należy zapytać o zdanie okulisty, gdyż przeważnie są one bardzo szkodliwe. Płyny do barwinia rzęs są wogóle bardzo korzystne, trzeba jednak przy tej operacji otwierać szeroko oczy, aby nie urazić pędzelkiem oka.

Nosa dużego nie należy bielszować, gdyż to go jeszcze powiększa wystarczy dostosować jego barwę do zabarwienia cery i naróżowić lekko po bokach, skoro zaś jest zbyt mały, drobna kreska jasna po wierzchu przedłuży go.

Karmin na usta powinien być jasny przy świetle wieczornem, ciemniejszy przy dziennem Ust zbyt szerokich nie należy różować w kącikach natomiast wargi wąskie dobrze jest zaznaczyć w pośrodku mocniejszą warstewką karminu.

Włosom krótkim, tak bardzo w ostatnich czasach modnym, pozwala się obecnie odrastać. Podobnie powracają do mody włosy czarne a nawet siwiejące Wymagają one jednak wspaniałych toalet i świetnie „zrobionej" twarzy.

Najbardziej sensacyjną wreszcie nowością jest złoty puder, który kładzie się pod oczyma na karku i końcach palców. Oczywiście puder taki może być używany tylko wieczorem do toalet bardzo strojnych

Takie są w najgłówniejszych zarysach rady doświadczonej Paryżanki. Na naszym gruncie ostrzec jednak trzeba panie młode i ładne przed stosowaniem przeważnej ich części albowiem mogą łatwo zeszpecić się psując najmilszą, najwdzięczniejszą powierzchność, tę, której żadna nie mąci sztuczność.

Wartość franka złotego

według ustalenia ministerstwa skarbu

dnia 18 lutego	dnia 19 lutego
1.800.000 mkp.	1.800.000 mkp.

Giełda pieniężna.

Warszawa, dnia 18 2.

10-ta godzina przed połu niem.

Dolary Stanów Zjedn.	9 250	9 245
Floreny holenderskie	3.430	
Franki belgijskie	345	
Franki francuskie	403	
Franki szwajcarskie	160	
Funty angielskie	39.400	
Korony austryjackie	129	
Korony czeskie	263.	
Liry włoskie	396	
Korony norweskie		
Korony duńskie		
Korony szwedzkie		
Dolary kanadyjskie		
Pożyczka złota		
Bon złoty		
Miljonowka		
Pożyczka dolarowa		

Gdańsk, dnia 18 2.

Dolar	5,81
Marka polska	0,64
Przekazy na Warszawę	0,62

Drukarnia Pomorska Tow. Akc. Grudziądz.
Redaktor odpowiedzialny Ludwik Łydko

Odebrałem partje wagonowe

śliwek rumuńskich

oraz

kaszy tatarczanej, prażonej

i oddaję takowe wagonowo jak i w drobnych ilościach.
Prócz tego polecam **po cenach konkurencyjnych:**
kawę, herbatę, kakao, marmeladę, miód sztuczny, makarony, mydła do prania jak i toaletowe, konserwy i inne towary kolonjalne.

Adr. telegr. WUTRA

W. Trawiński

Hurtownia Towarów Kolonjalnych

Telefon nr 2743

Mąka i krupy z własnego młyna
Poznań, ulica Wroniecka 12

Wyłączna sprzedaż **konserw i marmelady** fabryki W. i St. Raczomscy T.A., Pleszew

KONKURS.

W Okręgu VII Policji Państwowej w Krakowie wakuje kilkadziesiąt posad posterunkowych Policji Państwowej.

Warunkiem przyjęcia jest:
obywatelstwo polskie
nieskazitelna przeszłość,
wiek od 23 lat życia,
stan wolny,
zdrowa i silna budowa ciała,
wzrost conajmniej 170 cm i
znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Ubiegający się o posadę winien wnieść do powyższej Komendy własnoręcznie napisaną prośbę wraz z życiorysem, metryką urodzenia, świadectwem szkolnem, poświadczeniem wojskowem, świadectwem dotychczasowej pracy i poświadczeniem obywatelstwa polskiego.

Kraków, dnia 12 lutego 1924 r.

Komendant Okręgu. 8031

Licytacja

drewna opałowego i użytkowego

we Wroniach, pow. Wąbrzeski.

W czwartek, dnia 21 lutego 1924 r., od godz. 9 przed południem począwszy, sprzedawać się będzie w drodze publicznej licytacji za natychmiastową zapłatą w oberży p. **Deuble w Król. Nowejwsi** poniżej podane drewno opałowe i użytkowe z trzech rewirów ochronnych, należących do hrabiowskiego rewiru leśnego Wronie i to:

a) Drewno użytkowe: ca. 200 fm drewna użytkowego sosnowego i świerkowego I—IV kl., 20 fm buczyny, 10 fm brzozowego, 1200 drągów świerkowych I—IV kl. — Sprzedaż drewna użytkowego nie rozpocznie się przed godziną 2-gą po południu.

b) Drewno opałowe: 300 rm szczap sosnowych i świerkowych, 40 rm knebli świerkowych, 30 rm wałków świerkowych, 300 rm chróstu sosnowego i świerkowego III klasy.

Warunki licytacji ogłoszone zostaną w terminie. Zapłaty czekami się nie przyjmuje.

Ostromecko, dnia 10 lutego 1924 r.

Nadleśniczy lasów hrabiowskich Ostromecko
(—) Werner. 7994

Polecam po zniżonych cenach 8057

kosiarki do trawy
kosiarki do zboża
(także używane, lecz dobrze utrzymane,)
młocarnie szerokie
młocarnie sztyftowe
centryfugi
(także i używane, dobrze utrzymane,)
maszynki do masła
śrutowniki
(„Saxonia“ 18 ctr na godzinę itp.),

Reperacje

parowych kompletów młocarnianych, kosiarek i t. p. maszyn wykonuje się także i na miejscu fachowo i szybko po cenach przystępn. Uprasza się o wczesne zgłoszenia.

L. Heyme, Grudziądz
Kwiatowa nr. 4. :—: Telefon nr. 205.

Szmaty

czyste do czyszczenia maszyn kupuje w mniejszych i większych ilościach **Drukarnia Pomorska**

Apollo

Dzisiaj i jutro:

Charlie Chaplin

śmiechu bez końca. 8858

ORZEŁ

Tylko 3 dni
Dzieło amerykańskie p. t.

Pod Maską Przyjaźni

dramat sensacyjny w 6 aktach.
Oprócz tego jako nadprogram **V. serja**

KAROLA

Jake Varieté: Znany w całej Polsce ze swych zasług kryminalnych przy policji lwowskiej i krakowskiej, sławny telepata **Rolf Nelson** i duet taneczny „**Dys**“

8908

Jacobson **Plac 23 Stycznia 23, II p.**
Zęby sztuczne i plombowanie w pierwszorzędn. wyk. Najniższe honorarja

„ZGODA“ Sp. Sp.
poleca: 8.6

ZAPAŁKI

po 470 000 za paczkę.

Rutynowany

EKSPEDJENT

z branży bławatów może się zgłosić. — Do zgłoszeń uprasza my dołączyć odpisy świadectw, fotografję oraz podać warunki.

Chudziński & Maciejewski
Świecie n/Wisłą. 8052

Świat i Prawda

jedyne w Polsce wydawane pismo miesięczne dla Ameryki.

„**Świat i Prawda**“ jest pismem niezawisłem, ściśle bezpartyjnem, łączącem z Polską rodaków z Ameryki, Kanady, Brazylji i Argentyny. Posiada około 50.000 czytelników w Ameryce i w Polsce. Jest ulubionem pismem Polaków amerykańskich, ponieważ posiada nader urozmaiconą i obfitą treść, redagowaną w zupełnie odmiennej formie. Jest również najtańszem pismem w Polsce.

Do nabycia w

Drukarni Pomorskiej

Towarz. Akcyjne w Grudziądzu.

Sprzedaże

Linoleum

fabr. Delmenhorst koloru brunatnego, zielonego, mo., 3 m/m grubości, oraz 7797

linoleum na stoły

poleca

P. Marschler, Grudziądz
Plac 23 Stycznia nr. 18
telefon 517.

Stare łóżko z materac do sprzedania ul. Pańska nr. 25 II piętro. 9242

Używana

maszyna krawiecka

do sprzedania Forteczna 5a, part. lewo. 9236

Na raty!!!

Kto da na wypłatę **używaną**

maszynę krawiecką?

Dam dogodne warunki. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk. pod nr. 9234

3 konny

motor gazowy

(Deutz) na sprzedaż. E. Laskowski, Nowe (Pomorze) 8055

Z powodu wyjazdu do sprzedania

DOM

jednopiętrowy w Grudziądzu, z obszernem podwórzem i chlewami, 7 mórg roli I kl., przeszło 60 drzew owocowych, cena według ugody. **T. Falkowski**, Kępowa nr. 8. 9244

Kupno

Parę dobrych młodych i spokojnych 8059

KONI

wyjazdowych

poszukuje i uprasza oferty z podaniem wieku, ceny, maści i wysokości Ks. Hesse, proboszcz Szembruk, pow. Grudziądz, telef. Wydrzno 7.

Posady

Trzech pomocników krawieckich

poszukuje od zaraz **Wilga, Tczew** mistrz krawiecki ul. Hallera 8. 8150

Chłopca albo dziewczę do posyłek i czyszczenia butelek 9231

poszukuje

Apteka pod Gwiazdą, Chełmińska 26.

Uczciwa

dziewczyna

do pomocy potrzebna. Zgłoszenia z dołączen. świadectw uprasza się pomiędzy godziną 2 a 6 Ogrodowa 18, I p. pr.

PANIENKA

w wieku lat 19 poszukuje posady na majątek jako początkująca

elewka

Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9209a

Gospodyni

potrzebna od zaraz lub od 1-go marca br. **Dom. Czeczewo**, poczta Radzyn. Tel. 12

Dzierżawy

Poszukuje się

składu żywnościowego

do wydzierżawienia. Łask. oferty uprasza się pod nr 9238 do Głosu Pomorskiego.

Przedzierżawię

150 mórg

na nizinach.

Brzoska, Toruńska 16 II p.

Zguby

Zgubiłem kartę mobilizacyjną na nazwisko Wincenty Piechocki. Znalazca zechce zwrócić za wynagr. W. Piechocki. Przęsławice poczta Lisnowo pow. Grudz.

Zaginął pies

(wilczej rasy), wabi się „Wolt“ marka nr 1008. Uprasza się oddać w oberży Chełmińska 54

Mieszkania

Poszukuję od zaraz

mieszkania

od 2 do 4 pokoi z kuchnią, najchętniej w śródmieściu za odstępnem z meblami lub bez. Oferty do Gł. su Pomorsk pod nr. 9240.

Poszukuje **POKOJU** umebl. od zaraz w okolicy Placu 23 Stycznia. Łask. zgłosz. do Głosu Pomorsk pod nr 9235.

Poszukuje się stosown.

składu

wraz z mieszkaniem

na zegarmistrza, w centrum miasta Grudziądza. Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 9245

RESTAURACJA

A. Czaplicki, Chełmińska nr. 26

uprzejmie zaprasza na 8064

kiszki z kapustą

własnego wyrobu i FLAKI
we wtorek, 19 go lutego 1924 r.

Odpadki

szpagatu

kupuje w mniejszych i większych ilościach

Drukarnia Pomorska

Polecamy do dostawy natychmiast 500 sztuk

żniwiarek i kosiarek

Oryg. Eckerta

(najlepsze i najwięcej zaprowadzone)

Generalni przedstawiciele na całą Polskę: Gdańsk
NITSCHE S-KA., Fabryka Maszyn w Poznaniu. 7901

Różne

Dr. med. Barader

Mickiewicza 18 parter naprz. Gazowni miejsk.

Spec.: Choroby kobiece i położnictwo

Przyjmuje od 10-12 4-6.

Lekcje tańców.

Nowe kursa rozpoczęte

Zgłoszenia uprasza

A. Rożyńska

nauczycielka tańców
Szkolna 1, II

Pożyczki

równowartość

kilku set dolarów

poszukuje się na 2-3 mies. za absolut. pewną gwar. i zabezp. przed dewaluacją. Zgł. do Gł. Pom. pod 9239.

Zawiadomienie.
Poznaj siebie! Kim jesteś. Kim być możesz!

Charakter, zdolności, przeznaczenie. Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli nie wiesz jak żyć, postępować, aby zwyciężsko przeciwstawić się losowi, zwróć się do p. Szyllera Szkolnika, znawcy duszy, autora prac naukowych. Na teśliji charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, napisz rok miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymasz listem poleconym naukową szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych, odpowiedzi na szczere zadane pytania, również horoskop ułożony przez słynne medjum Miss Evigne. Analize horoskop wysyła się po otrzymaniu mk milj. Osobiście przyjmuje 12—7 pp. Doświadczenia naukowe p. Szyllera-Szkolnika zaszczycone chwalebnymi protokółami naukowych towarzystw Warszawy, świadectwami najwybitniejszych powag świata lekarskiego i odezwami prasy. Książki nadzwyczaj ciekawej treści naukowo-pouczającej. Katalog ilustrowany, darmo. Na przesyłkę dołączyć znaczek pocztowy. Adres: Warszawa, Psycho-Grafolog Szyll. r. Szkolnik, Piękna 25, pokój 6 Telefon 506-09 804

Gdzie można tanio kupić?

Głatwo wiele pieniędzy zarobić,
Ł
Ożenić się dobrze i bogato,
Szczęśliwie wyjść zamąż?
Poszukuje ktoś posady,
Oszczędn. zwoje chce korzystnie ulokować,
Mieszkanie wynająć,
Odnaleźć zgubę,
Rower sprzedać lub odnaleźć
Stare sprzęty, ubrania i t. p. sprzedać,
Kupić dom, willę lub majątek,
I wogóle co sobie kto tylko życzy

uzyska najpewniej, używając do ogłoszenia najpoczytniejsze pismo na Pomorzu:

„GŁOS POMORSKI“